

Fabryka małp – Lady Pank

A fis A fis

A fis A fis

E H gis7 A

Ktoś łapie mnie i zaciska palce

E H gis7 A

Na gardle tak, że aż tracę dech

E H gis7 A

Zabijam go po morderczej walce

E H gis7 A

Budzę się i gdzie już jestem wiem

E H gis7

Fabryka małp, fabryka psów

A H

Rezerwat dzikich stworzeń

E H gis7

Zajadłych tak, że nawet Bóg

A H

I Bóg im nie pomoże

E H gis7 A

Miliony klów, łap w pazury zbrojnych

E H gis7 A

Gotowych do walk o byle co

E H gis7 A

Dokoła wre stan totalnej wojny

E H gis7 A

Zabijać się o jedyny sport

E H gis7

Fabryka małp, fabryka psów

A H

Rezerwat dzikich stworzeń

E H gis7

Zajadłych tak, że nawet Bóg

A

I Bóg im nie pomoże, nie pomoże, nie pomoże

E cis

Gdzie spojrzę dookoła dżungla

E cis

Gdzie spojrzę dookoła dżungla

E cis

Dżungla

E cis

Dżungla

E cis E cis E

A fis A fis

E H gis7 A

Otwieram drzwi i znów dzień jak co dzień

E H gis7 A

Donośny huk stu i więcej dźwięków

E H gis7 A

Coś dzieje się wciąż na Bliskim Wschodzie

E H gis7 A

Za progiem znów mój normalny świat

E H gis7

Fabryka małp, fabryka psów

A H

Rezerwat dzikich stworzeń

E H gis7

Zajadłych tak, że nawet Bóg

A H

I Bóg im nie pomoże

E H gis7

Fabryka małp, fabryka psów

A H

Rezerwat dzikich stworzeń

E H gis7

Zajadłych tak, że nawet Bóg

A H

I Bóg im nie pomoże

E H gis7 A H